Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Nr. 12. Grudzień Rok I.

Szachista

miesięcznik

poświęcony grze i studjom szachowym

Cena egz. Zł. 1·25

Redakcja i Administracja
Lwów, ul. Słoneczna 36.

Drukarnia „Renoma" Lwów, ul. Rzeźnicka 16.

Rozwiązania zadań z Nr. 10-11.

L. 115.	2-chod.	Goldstein	1. Sb4—a2!
L. 116.	2-chod.	Salzman	1. Hg2—g6!
L. 117.	2-chod.	Fux	1. Hg7—e7!
L. 118.	2-chod.	Marjenstras	1. Sc3—d5!
L. 119.	2-chod.	Hebelt	1. Sc5—d3!
L. 120.	2-chod.	Schächter	1. Sb6—d5!
L. 121.	2-chod.	Czarnota	1. Ge2—f3!
L. 122.	3-chod.	Czarnota	1. Hh3—a3!
L. 123.	3-chod.	Cumpe	1. Se5—c4!
L. 124.	4-chod.	Czarnecki	1. Sd3—e5!
L. 125.	5-chod.	Czarnecki	1. Ge8—f7!
L. 126.	s4-chod.	Svoboda	1. He2—g2!

Sprostowanie. Zadanie *L. 108 nie posiada ubocznych rozwiązań* jak mylnie wydrukowano w Nr. 10-11. 'Jedynie autorskie rozwiązanie brzmi: 1. Gc5—d6! Wobec czego odliczamy p. Motyce 8 p, pp. Freibergowi i Mieszczakowii po 4 p.

Tabela uczestników konkursu

Nr. zadania	115	116	117	118	119	120	121	122	123	124	125	126	—	—	Suma	Stan poprz.	Razem punkt.
Maximum	2	2	2	2	2	2	2	3	3	4	5	4	—	—	33		
Schmer	2	2	2	2	2	2	2	3	3	4	5	4			33	206	239
Ferens	2	2	2	2	2	2	2	3	3	-	-	-			20	218	238
Kleinberg	2	2	2	2	2	2	2	3	3	4	-	-			24	189	213
Jersawetz	2	2	2	2	2	2	2	3	3	4	5	-			29	169	198
Worobeć	2	2	2	2	2	2	2	3	3	4	5	4			33	143	176
Motyka	2	2	2	2	2	2	2	3	3	4	5	4			33	119	152
Freiberg	2	2	2	2	2	2	2	3	3	4	5	4			33	116	149
Kurmin	2	2	2	2	2	2	2	3	3	-	-	4			24	86	110
Szpajzer	2	-	2	2	2	2	2	3	3	4	5	4			31	64	95
Stefańczuk	2	-	2	2	2	2	2	3	3	-	-	-			18	74	92
Hebelt	2	2	2	2	2	2	2	3	3	4	5	4			33	42	75
Milli	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-			-	73	73
Mieszczak	2	2	2	2	2	-	2	-	3	4	-	4			23	39	62
Musiałowski	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-			-	42	42
Czerniaków	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-			-	42	42
Metzger	2	2	2	2	2	2	2	3	3	4	5	4			33	-	33
Halpern	2	2	2	2	2	2	2	3	3	4	5	4			33	-	33
Dobreńko	2	2	2	2	2	2	2	3	3	4	-	-			24	nagr.	24

Maximum punktów uzyskał w grudniu p. *Leon Schmer — Lwów*, któremu równocześnie przesyłamy wyznaczoną nagrodę: Bad Śliac !932".

Termin nadsyłania rozwiązań zadań II. Narodowego Konkursu W. K. P. z Nr. 12. upływa z dniem 31. stycznia 1934.

Nr. 12. GRUDZIEŃ 1933. Rok I.

SZACHISTA

miesięcznik poświęcony grze i studjom szachowym

Przenumerata w kraju:
Mies. Zł. 1·—
kwart. Zł. 2.50
półrocz. Zł. 5.—
roczna Zł. 10.—

Redaktor
Henryk Friedman

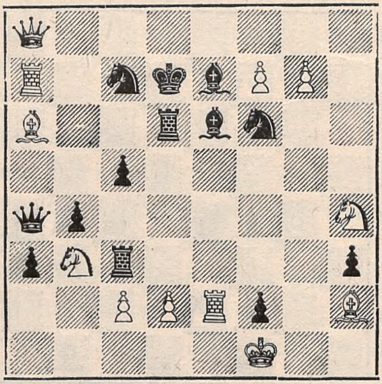
Prenumerata zagr.
mies. Zł. 1.20
kwart. Zł. 3.50
półrocz. Zł. 6.—
roczna Zł. 12.—

Redakcja i Administracja: Lwów, ul. Słoneczna 36.

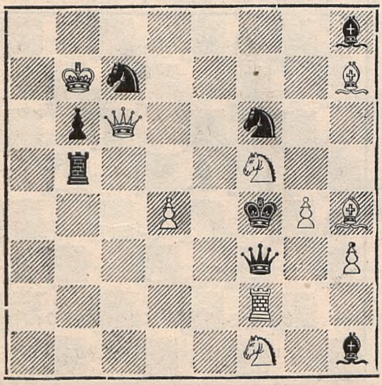
II. Narod. Konkurs 2-chod. Warsz. Koła Probl.

The Result of the National Tourney of Warsaw Problem Soc.

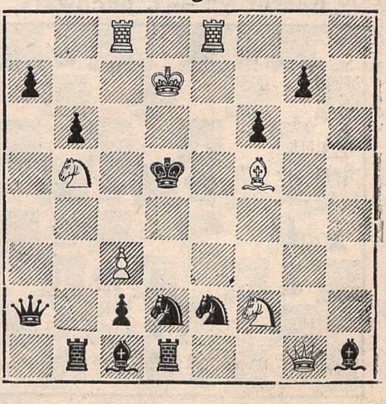
L. Tuhan-Baranowski W-wa
„Novitas" — I. nagroda.



T. Czarnecki Warszawa
„Czar" — II. nagroda.

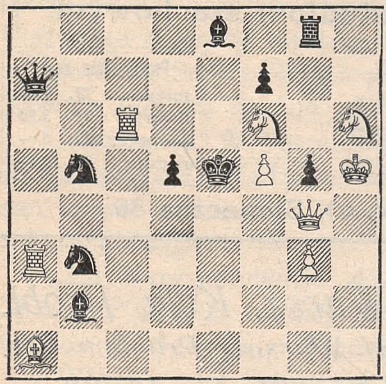


M. Pfeiffer Poznań
III. nagroda.

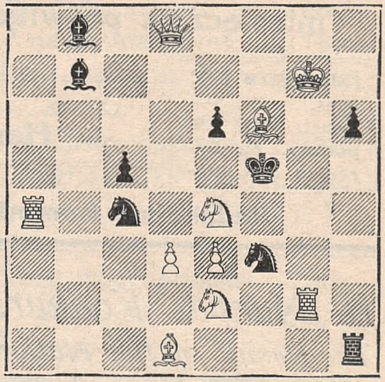


Zadania wyróżnione

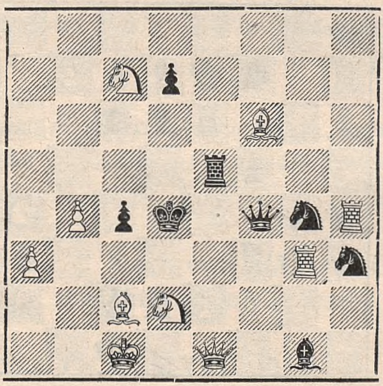
F. Rager Stanisławów
„W-wa II" — I. wzm. zaszczyt.



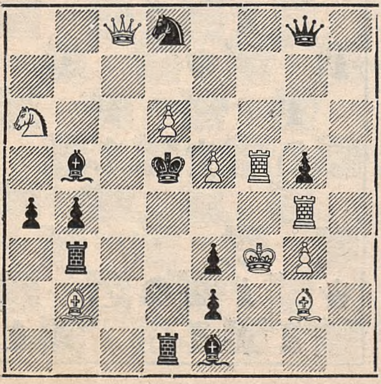
M. Pfeiffer Poznań
II. wzmianka zaszczytna.



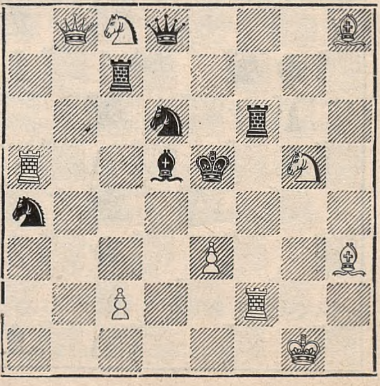
Z. Milli Warszawa
III. wzmianka zaszczytna.



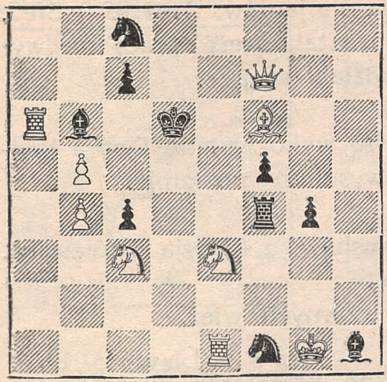
W. Hebelt Warszawa
„Hector V" — I. pochwała.



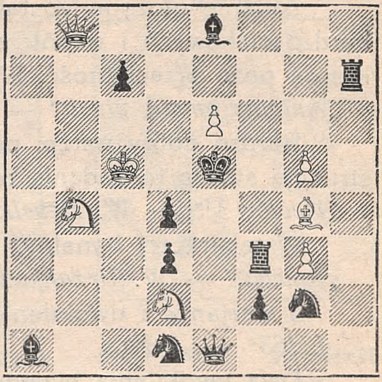
W. Grzankowski Chełmża
„Ameba" — II. pochwała.



J. Fux — Warszawa
„L H 63" — III. pochwała.



S. Limbach — Lwów
„Lwigród" — IV. pochwała.

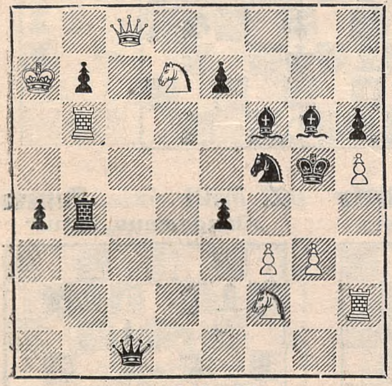


Sprawozdanie kierownictwa konkursu

Na konkurs wpłynęło 31 zadań 18 autorów. Z pośród nadesłanych prac zadanie pod godłem „Agnis" okazało się uboczne, zadania „Warszawa III", Ali-Baba" oraz „FTG3" były antycypowane. Sędzia *C. Gavrilov-Izmail* (*Rumunja*) wyróżnił następujące kompozycje.

„Novitas" — L. Tuhan-Baranowski.

Zadanie zasługuje na swoje godło. Wstęp jest niestety słaby, lecz trudno byłoby znaleźć inny. Temat zadania wydaje się nowy: antiautoblokada 3 figur. Czarne usuwają swoje figury z pól atakowanych przez białe figury, celem uniemożliwienia mata po białej przesłonie. Piony na g7 i f7 niezbędne dla uzyskania gry trzeciej figury. (Ge7) stanowią konieczną wadę konstrukcji. Celem uniknięcia tej wady znalazłem pozycję następującą, przyczem 6-ty warjant nie jest tematowy. (vide diagram).



1. Sd7—f8!

„Czar" — T. Czarnecki.

Trzy warjanty tematowe z uwolnieniem białego hetmana (na d5), doskonale połączone i dobrze wykorzystane w kombinacji linjowej anno 1931. Konstrukcja na wysokim poziomie.

M. Pfeiffer. —

Czarne obrony skoczkowe prowadzą do 3 bi-valves i do 2 blokowań. Nie nowe, lecz ciekawe i dobrze skonstruowane.

„Warszawa II" — Fr. Rager.

Hetman ustępuje miejsca skoczkowi dla umożliwienia mata (temat Brede'a). 5 czarnych obron na polu d4 w pseudo-linjowem ujęciu. Wieża c6 nie ma aktywnej roli. Całość o dobrej konstrukcji, bez zbędnych komplikacji.

M. Pfeiffer. —

Zadanie ułożone zostało właściwie dla warjantów: 1. Sce5 i Sfe5, bardzo ciekawych i współcześnie ujętych. Pozostała treść pracy nie wykracza poza przeciętność. Wg2 nie bierze udziału w grze.

„Animus omnia vincit“ — Z. Milli.

Bardzo dobry wstęp, półzwiązanie dobrze wykorzystane. Dobra konstrukcja stawia to zadanie na stosunkowo wysokim poziomie.

„Hector V“ — W. Hebelt.

Wstęp raczej banalny. Podwójny Grimshaw z baterją królewską.

„Ameba“ — W. Grzankowski.

3 warjanty z uwolnieniem i wiązaniem czarnych wież.

„LH63“ — J. Fux.

Dwa uwolnienia białego skoczka i czarne przesłony: wieża-goniec. (lecz nie Grimshaw). Zręczny drobiazg.

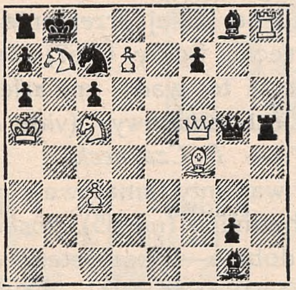
„Lwigród“ — S. Limbach. Dobry kompleks warjantowy.

Warszawskie Koło Problemistów stwierdza z zadowoleniem, że jego druga narodowa impreza uwieńczona została zupełnym sukcesem.

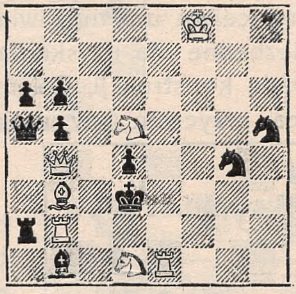
Oprócz znanych kompozytorów udział przyjął cały szereg młodych problemistów, prace których znamionują nieprzeciętne talenty, tudzież coraz bardziej rosnący poziom polskiej problemistyki.

W. K. P. składa szczere podziękowanie sędziemu *p. C. Gawriłowowi* za jego pracę oraz *p. G. Hume'owi* za łaskawe sprawdzenie nagr. zadań.

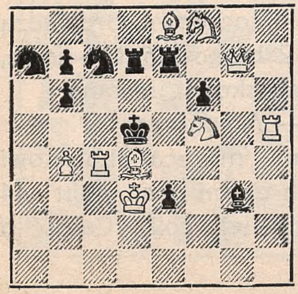
Z. Marjenstras W-wa
„Bomba“



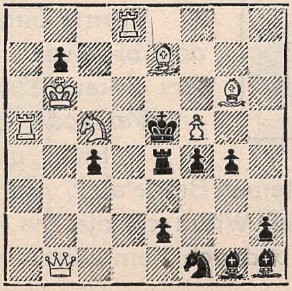
H. Salzman Warszawa
„Sigma“



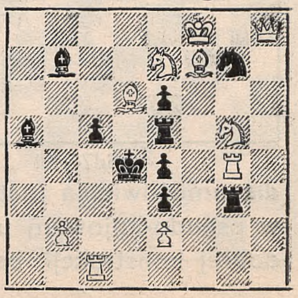
M. Pfeiffer Poznań
„Bez godła“



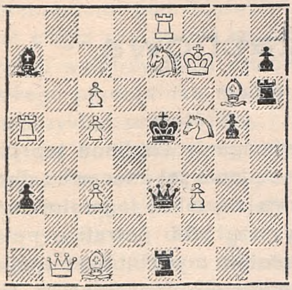
S. Tytor Stanisławów
„Lux“



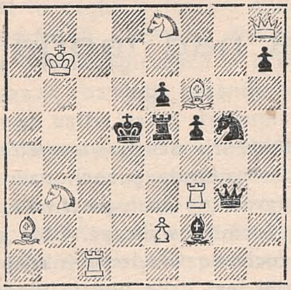
Z. Milli Warszawa
„Gaudeamus igitur“



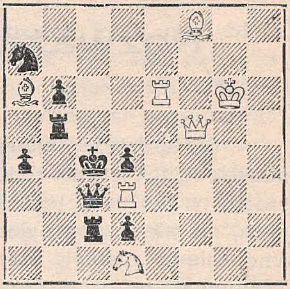
J. Fux Warszawa
„Gloria“



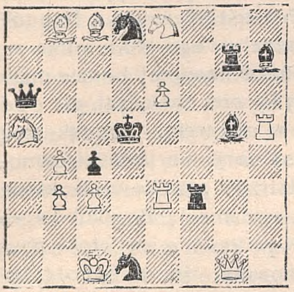
F. Rager Stanisławów
„Warszawa IV“.



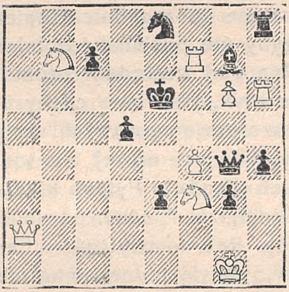
L. Schmer Lwów
„Kajdany“



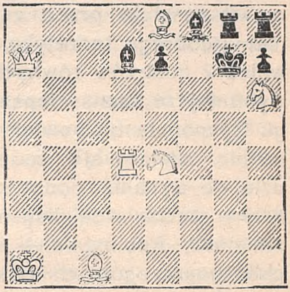
S. Kuczewski W-wa
„Bez godła“



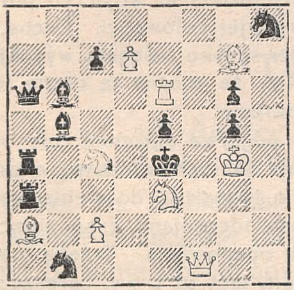
T. Czarnecki Warszawa
„Fis“



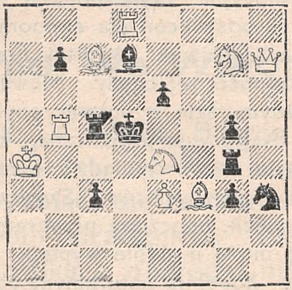
S. Tytor Stanisławów
„Warszawa V“.



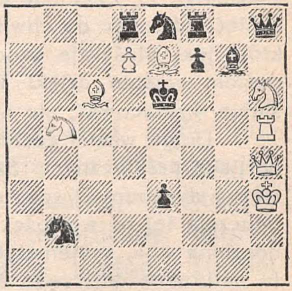
A. Dworzyński Gocławek
„Wisła“



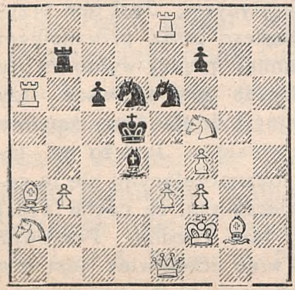
A. Goldstein Warszawa
„Triplex“



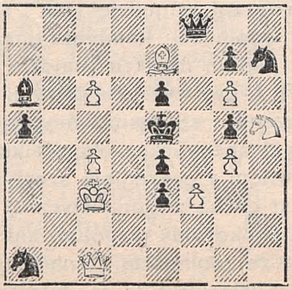
F. Rager Stanisławów
„Warszawa I“.



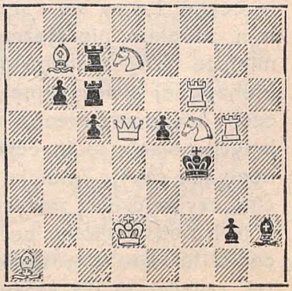
W. Musiałowski W-wa
„Pierwszy krok“



W. Zaniewski Gdynia
Poświęcone mistrzowi H. Friedmanowi.



J. Fux Warszawa
„Wszystko, a nic“.



Alfred Czarnota

Rozważania nad teorją szachową.

II.

Stwierdziwszy zatem, że teorja szachowa spełnia wymagania stawiane teorji naukowej, tak co do celu jak też metody, przechodzimy do badania jej znaczenia dla szachisty. Możnaby jej rolę przyrównać do logarytmów. Używa się tablic logarytmicznych, no, ale trzeba było je też umieć wyliczyć. Otóż dobry szachista potrafi w pewnej mierze zastąpić teorję szachową wrodzoną intuicją i polotem myśli inteligentnej. Znajomość teorji szachowej nie jest i nie będzie nigdy elementem decydującym w grze szachowej. Wskazują na to już przytoczone przezemnie cyfry. Trudno, człowiek nie maszyna, nie mógłby dysponować tak kolosalną pamięcią. Znajomość teorji szachowej musi być wspomagana przez wrodzoną zdolność do kombinacyj ścisłych, rozwijaną stale przez zamiłowanie do zagadnień logicznych i estetycznych. Naogół niema dobrego teoretyka, któryby nie posiadał też talentu szachowego. Naturalnie w walce 2 mistrzów równych sobie pod względem zdolności kombinacyjnej będzie miał wybitniejsze szanse lepszy teoretyk, jeśli inne cechy i wpływy nie obalą tej przewagi. Dysponuie on bowiem zawsze serją gotowych ciągów w otwarciu. Jednakowoż na nic zdałaby się teorja, jeśliby w nowej dla siebie sytuacji nie potrafił samodzielnie wynaleźć odpowiednich ciągów. Pytano kiedyś mistrzów szachowych, które cechy szachisty są dlań najważniejsze. Alechin oświadczył — rozmach, Bogolubow — śmiałość, Rubinstein — spokój, Reti — chytrość. Cechy wymienione są istotą psychiki poszczególnych mistrzów, mówią jednakowoż niewymownie, że znajomość teorji gry szachowej jest mniejszym atutem od dyspozycji psychicznej czy wrodzonej zdolności kombinacyjnej. Zbierając poszczególne cechy, jakie odgrywają rolę w grze szachowej, skłaniałbym się do następującego uszeregowania ich według ważności dla szachisty. 1) Zdolność kombinacyjna, czyli zdolność do różnorodności kojarzeń posunięć, zdolność do chwilowych poświęceń dla ekonomji gry i jej celowości. Cecha, która jest właściwie wrodzona szachiście. Wybitni szachiści szybko osiągają wysoki poziom właśnie dzięki wrodzoności tej cechy. Niewątpliwie, że można tę cechę u siebie wypracować, ale w każdym razie w ograniczonym zakresie.

Druga ważna cecha to dyspozycja psychiczna, która odgrywa ogromną rolę w partjach praktycznych. Szachista nerwowy nigdy nie osiągnie dobrych wyników, chociażby dysponował szeregiem innych walorów. Szachy mają jednak to do siebie, że oduczają tej nerwowości. Człowiek, pouczony przykremi doświadczeniami, dysponując odrobiną woli, systematycznie może u siebie wyplenić brak opanowania. Trzeba na to naturalnie dłuższego czasu. Zupełnie naturalnym objawem jest tu t. zw. „dreszcz turniejowy", który może ogarnąć nawet opanowanych i rutynowanych szachistów w obliczu ważności spotkania. Na trzecim miejscu postawiłbym ścisłość myślenia. Jest to cecha również w znacznej mierze wrodzona. Umysłom wybujałym trudno zdobyć tę cechę. Łączy się z nią zazwyczaj samodzielność i samokrytycyzm. Jest ona przytem zupełnie niezależna od zdolności kombinacyjnej. Dopiero teraz przyznałbym miejsce teorji szachowej. Na piątem miejscu znajdzie się umiar między wyborem gry ofenzywnej a pozycyjnej, czyli t. zw. wyczucie pozycji. Podczas gry pierwsze trzy cechy niekoniecznie są związane z szachami, mogą rozwijać i działać na zupełnie innych polach, to ta cecha jest specyficzna dla wielkich szachistów. Jest to nic innego jak czysta intuicja. Mówiłem z szeregiem szachistów odznaczającymi się tą cechą, czy wyczucie pozycji jest cechą racjonalistyczną i stwierdziłem, że cecha ta jest u nich podświadoma bez jakiegokolwiek współudziału przy tem rozumu. Ponieważ cecha ta idzie nierozerwalnie ze zdolnością kombinacyjną, więc aczkolwiek jest ona tak zasadnicza dla szachisty, postawiłem ją na dalszem miejscu. Następne miejsce

przyznałbym szybkiej orjentacji i związanej z nią rutynie turniejowej, która operuje elementami pamięciowemi. Jest to cecha wyłącznie nabyta i może być doprowadzona ciągłą grą nawet do dużej perfekcji. Jeszcze muszę poświęcić kilka uwag zdolności wykorzystania momentów psychologicznych w grze. Jeżeli zna się słabostki swego przeciwnika można stosować rozmaite sposoby na wykorzystanie ich. Można naprzykład przeciwnika, grającego ostro lecz z dziurami w kombinacjach prowokować do gry kombinacyjnej, dalej wykorzystywać brak szybkiej orjentacji dla gry na czas, dalej doprowadzać do pozycyj słabo opanowanych przez przeciwnika. Do tego działu należałoby także umiejętne nastawienie pułapek, przyczem do powodzenia może się przyczynić dużo gra twarzy, mimika. Są to jednak metody specyficzne i stosowane przeważnie w ciasnem kółku znajomych szachistów.

Aczkolwiek uszeregowaliśmy te cechy, to jednak nie znaczy to, by dobry szachista chociażby w średnim stopniu mógł którejkolwiek z nich nie posiadać.

Nieznajomość np. teorji otwarć prowadziłaby do nienaturalnych rozwinięć partji, a częstokroć przy dużych nawet wysiłkach kombinacyjnych do przewagi pozycyjnej przeciwnika. Pomijam tu już fakt, że w poważnych partjach turniejowych przegrywałby szachista na czas oraz doprowadzałby do pasji przeciwnika namyślając się nad prostemi końcówkami z iście problematycznym spokojem.

Reasumując powyższe wywody, stwierdzam, że dla zrobienia postępów w szachach trzeba wszystkie cechy rozwijać równomiernie a przedewszystkiem na początek opanować elementy teoretyczne i to dla ekonomji myślenia. Tylko harmonijne ustosunkowanie się tych wszystkich cech, które omówiliśmy może dać jakieś postępy. Ćwiczymy je w szachach dla szachów, ale cechy te wyrobione usilną pracą zrobią szachistę także na innych polach działalności w życiu dzielnym człowiekiem. Szachy zaś po należytem ich poznaniu przestaną być dlań tylko grą pouczającą i rycerską, będą dlań sztuką zaklętą w małym, misternym światku 64 pól. Będą dlań źródłem wrażeń estetycznych, chwilą zadowolenia i otuchy dla codziennej pracy.

Turniej we Wiedniu

Tak jak Anglicy mają w święta Bożego Narodzenia swój turniej gwiazdkowy w Hasting, tak też Austrjacy, mają swój tradycyjny turniej im. Trebitscha, odbywający się corocznie w Wiedniu, w którym najlepsi mistrzowie metropolji uczestniczą. Także i tegoroczny turniej był b. silnie obsadzony, a walka o nagrody niezwykle trudną. Turniej zakończył się zwycięstwem Grünfelda i Müllera, którzy z 15 gier uzyskali po $10^1/_2$ p. Specjalnie na uwagę zasługuje sukces Müllera, który po 10. rundzie, licząc $6^1/_2$ p. znajdował się na 5-tem miejscu. W finishu grając ostro zdołał jednak z 5 gier uzyskać 4 p., co go wysunęło na czoło turnieju obok Grünfelda. Trzecią nagrodę zdobył Spielmann z 10 p. IV. i V. nagrodę podzielili Glass i Hönlinger po $9^1/_2$ p. Nieszczęśliwie walczył prof. Becker, osiągając tym razem 9 p., tak że zadowolić się musiał VI. nagrodą. Ostatnie dwie nagrody VII. i VIII. przypadły do podziału pomiędzy Kohlhoferem i Podhorzerem, którzy zdobyli po 8 p. Następne miejsca zajęli: Schwimmer $7^1|_2$ p, Beutum i Rubinstein jnr. $6^1|_2$, Igel 6, Palme 5, Palda $3^1/_2$, Kopecky 3. Zamieszczamy powyżej jedną partję z turnieju Trebitscha.

PARTJA Nr. 106.

Hetmańska.

Białe: **Hönlinger** Czarne: **Palda**

1. d4, d5, 2. c4, c6, 3. Sf3, Sf6, 4. e3, e6, 5. Sbd2, Sbd7, (Lepiej byłoby 5. c5 i Sc6, jak w partji Vidmar – Alechin, Semmering 1926). 6. Gd3, Ge7, 7. 0—0, 0—0, 8. b3, b6, 9. Gb2, Gb7, 10. He2, c5, 11. Se5, Hc7, 12. Wa—c1, Wac8, 13. f4, Gd6? (Czarne grały dotychczas zbyt pasywnie. Konieczne było 13... g6, by przeciwstawić się groźbie f5). 14. c×d5, e×d5, 15. S×d7, S×d7, (15... H×d7,byłoby słabe) 16. d×c5, b×c5, 17. G×g7!! K×g7, 18. Hg4+, Kh8, (Na 18... Kf6, 19. Hg5 i Gf5#) 19. Hg4—f5! i czarne poddały się, gdyż mat w kilku posunięciach jest nieunikniony, n. p. 19... Kg7, 20. H×h7+, Kf6, 21. Hh4+, Ke6 (Kg7, 22. Hg5+, Kh8, 23. Hh6#) 22. f5+, Ke5, 23. Sf3#.

Alechin w Czechosłowacji

Mistrz świata Dr. Alechin znajduje się od kilku tygodni na tournee w Czechosłowacji. Przybywszy z Holandji, gdzie miał 17 seansów simultanowych, objeżdża teraz Alechin większe miasta czechosłowackie, posiadające liczne skupienia szachistów. W niespełna 5 tygodni ma Alechin dać 30 seansów simultanowych, tak że na ten czas zostaje mu zaledwie 5—6 dni wolnych, a raczej nocy, gdyż seansy zaciągają się do godz. 3-ciej lub 4-tej nad ranem.

W dzień zmuszony jest mistrz świata do odbywania długich męczących podróży z jednej miejscowości do drugiej, tak że tournee jego jest niezwykle natężające.

Poniżej podajemy jedną ciekawą partję z seansu simultanowego w Preszburgu.

PARTJA Nr. 107.

Białe: **Alechin** Czarne: **Lišta**

1. e4, e6, 2. d4, d5, 3. Sc3, Gb4, 4. Se2, d×e4, 5. a3, Ge7, 6. S×e4, Sf6, 7. Se2g3, 0—0, 8. c3. c6? (Strata tempa. Wskazane było 8... b6, Gb7 i c5) 9. Gd3, b6, 10. 0—0, Gb7, 11. He2, Sbd7, 12. Gf4, Sd5, 13. Gd2, Sd5f6? (Czarne tracą drugie tempo. Jeśli weźmiemy pod uwagę pozycję po 11. posunięciu czarnych, to okaże się, że białe zyskały dwa posunięcia darmo, a to: Gd2 i następujący ruch w tekście Wad1) 14. Wad1, Hc7, 15. f4, c5, 16. Sg5, h6? (Umożliwia białym piękną kombinację). 17. S×e6! f×e6, 18. H×e6+, Kh8, (Czarne sądzą, że ofiara białych jest niepoprawna i liczą na 19. H×e7? poczem nastąpiłoby Wae8 ze stratą hetmana. Alechin jednak gra i myśli inaczej). 19. Sgf5! Gd8, 20. Sfh4! Wf—e8, 21. Sh—g6+, Kh7, 22. Se5+, Kh8, 23. Sf7+, Kg8, 24. S×h6+, Kh8, 25. Hg8+! W×g8, 26. Sf7#.

Z turnieju w Detroit

PARTJA Nr. 108.

Indyjska.

Białe: **Rzeszewski** Czarne: **Fine**

1. d4, Sf6, 2. c4, e6, 3. Sf3, Gb4+, 4. Gd2, G×G, 5. H×d2, b6, 6. g3, Gb7, 7. Gg2, 0—0, 8. Sc3, He7, 9. 0—0, d6, 10. Hc2, c5, 11. d×c, b×c, 12. Wad1, Sc6, 13. e4, Wfd8, 14. Wd2, Sg4, 15. Wfd1, Sge5, 16. S×e5, Sd4? 17. Sg6, h×g6, 18. Hd3, e5, 19. Wf1, Gc6, 20. f4, Wab8, 21. f5, Hg5, 22. f6, Wb7, 23. Wdf2, g×f6, 24. b3, f5, 25. e×f5, G×g2, 26. K×g2, g×f5, 27. W×f5, S×f5, 28. W×f5, Hh6, 29. He4, We7, 30. Hg4+, Kf8, 31. Wh5, Hg7, 32. Hh4, Ke8, 33. Sd5! f5, 34. S×e7! czarne poddały się, gdyż po H×e7, nastąpi 35. Wh8+ i Wh7!

Z turnieju w Paryżu

PARTJA Nr. 109.

Hetmańska.

Białe: **Dr. Alechin** Czarne: **Dr. Cukierman**

1. d4, d5, 2. c4, e6, 3. Sc3, Sf6, 4. Gg5, Ge7, 5. e3, Sbd7, 6. Sf3, 0—0, 7. Wac1, b6, 8. c×d5, e×d5, 9. Gb5, Gb7, 10. 0—0, a6, 11. Ga4, c5, 12. G×d7, S×d7, 13. G×e7, H×e7, 14. d×c5, H×c5, 15. Sd4, Wac8, 16. Sf5, Kh8, 17. Se2, Hb4, 18. Hd4, H×d4, 19. Se×d4, W×c1, 20. W×c1, Sc5, 21. Sd6, Ga8, 22. b4! Sd3, 23. Wc7, Kg8, 24. Sc8, S×b4, 25. S×b6, Wb8, 26. Sd7, Wd8, 27. a3, Sd3, 28. Wa7, Wc8, 29. Kf1. Czarne poddały się, gdyż nie mogą uratować gońca a8, który nieuchronnie w następnych dwu posunięciach padnie.

Z meczu Flohr-Botwinnik

PARTJA Nr. 110.

Obrona Caro - Kann.

Białe: **Botwinnik** Czarne: **Flohr**

(1-a partja matchu).

1.	e2—e4	c7—c6
2.	d2—d4	d7—d5
3.	e4×d5	c6×d5
4.	c2—c4	—

Jest to posunięcie, zanalizowane przez Panewa w Z. S. R. R., od pewnego czasu stale używane w praktyce międzynarodowej, np. przez Alechina.

4.	—	Sg8—f6
5.	Sb1—c3	Sb8—c6
6.	Gc1—g5	—

Zwykle grywają tu Sf3.

6.	—	d5×c4
7.	d4—d5	Sc6—e5
8.	Hd1—d4	Se5—d3†
9.	Gf1×d3	c4×d3
10.	Gg5×f6?	—

Przedwczesna wymiana, ułatwiająca grę czarnym.

10. — e7×f6

Białe sądziły, że czarne odbiją pionem g. Teraz mają wolnego piona, ale czarne otworzyły sobie grę i mają dwa gońce.

11. Hd4×d3 Gf8—d6
12. Sg1—e2 0—0
13. 0—0 Wf8—e8
14. Wa1—d1 Gc8—g4
15. Wd1—d2 a7—a6
16. Se2—g3 Wa8—c8
17. h2—h3 Gg4—d7
18. Wf1—d1? g7—g6
19. Wd2—e2 We8×e2
20. Sg3×e2 f6—f5
21. Se2—d4 Hd8—e7
22. Hd3—d2 Wc8—e8
23. Sd4—f3 He7—f6
24. Wd1—e1 We8×e1†
25. Sf3×e1 b7—b5
26 a2—a3 Kg8—g7
27. Se1—f3 Gd7—c8
28. Kg1—f1 Gc8—b7
29. b2—b4 Kg7—f8
30. Kf1—e2 a6—a5
31. Hd2—d4 Hf6×d4
32. Sf3×d4 a5×b4
33. Sc3×b5? —

Błąd, który kosztuje partję. Należałoby oczywiście odbić piona: 33. a3×b4, G×b4, 34. Sd4×b5, Ga6, 35. Ke3 i białe, przy swoim wolnym pionie mają partję znośną.

33. — b4×a3!

Świetna, choć nieskomplikowana kombinacja.

34. Sb5×d6 a3—a2
35. Sd4—c2 Gb7—a6†
36. Kd2—e3 Kf8—e7

Skoczek biały nie ma ucieczki.

37. Sd6×f7 Ke7×f7
38. Ke3—d4 —

Może lepiej było g2—g3, ale i tak białe grają teraz jakby z figurą mniej — a król czarny prędzej czy później, wraz z gońcem, wyłapie białe piony. Na 38. Kf4 czarne grają Kf6, później h7—h6 i g6—g5. Na inne posunięcia czarne w każdym razie zyskują piona d5 i partję.

38. — Ga6—f1
39. Kd4—c5 Gf1×g2
40. h3—h4 f5—f4

Białe poddały się. Czarne, po h7—h6 i g6—g5 otrzymują wolnego piona — białe zaś nie mogą temu przeszkodzić.

PARTJA Nr. 111.

Nieregularna.

Białe: **Botwinnik** Czarne: **Flohr**

(Piąta partja matchu).

1. c2—c4, e7—e5, 2. Sb1—c3, Sg8—f6, 3. Sg1—f3, Sb8—c6, 4, d2—d4, e5—e4, 5. Sf3—d2! (Początek tej partji jest bardzo oryginalny a posunięcie 4-te czarnych i 5-te białych są, zdaje się, najlepsze. Jeżeliby białe zagrały 5. Sg5, to nastąpiłby niezwykle piękny warjant następujący: 5. Sg5, h7—h6, 6. S×e4, S×e4, 7. Sc3×e4, Hh4! — i jeżeli skoczek odchodzi, to H×d4. Jeżeli jednak białe chciałyby bronić zdobytego piona, to tylko przez 8. Hd3, Sb4! 9. Hb1, d7–d5! 10. c4×d5, Gf5, 11. Sd6†, c7×d6!, 12. H×f5, g7–g6! 13. Hf5–b1, Wa8–c8! i czarne wygrywają. (Uwaga „The Times“). Teraz czarne jakby zyskały na terenie

– ale to pozornie). Sc6×d4, 6. Sd2×e4, Sd4–e6 (Może lepiej byłoby Sc6. Zaczyna się bardzo interesująca partja, w której białe stopniowo osiągają przewagę strategiczną). 7. g2–g3, S×e4, 8. Sc3×e4, Gf8–b4†, 9. Gc1–d2, Gb4×d2† 10. Hd1×d2, 0–0, 11. Gf1–g2, d7–d6, (Okazuje się teraz, że koń na e6 stoi nieszczególnie. Białe już są nieco swobodniejsze). 12. 0–0, Gc8–d7, 13. Se4–c3, Gd7–c6, 14. Sc3–d5, a7–a5! (Białe słusznie oceniają, że tutaj goniec ich lepszy jest od czarnego konia nie mają nic przeciwko wymianie. Czarne chcą ustawić swego konia na c5 i paraliżują ewentualnie b2–b4. O pozycję c5 rozgrywać się teraz będzie uparta walka). 15. e2–e4, Se6–c5, 16. Wf1–e1, Wf8–e8, 17. Wa1–d1, a4, 18. We3, Gd7, 19. Sd5–c3 („Times" uważa b2–b4, za silniejsze) Gd7–e6, 20. Hd2–d4, f7–f6, (Groziło e4–e5) 21. Gg2–f1, Hd8–e7, 22. Sc3–d5, He7–f7, 23. Wd1–e1, c7–c6, 24. Sd5–b4, (Nie 24. Sb6?, bo Wa6, 25. H×d6, W×b6, 26. H×c5, W×b2). Hf7–c7, 25. Sb4–d3, b7–b6, 26. Sb4, Gf7, 27. Hc3, Wad8, 28. Sc2, We8–e7, 29. Sc2–d4, Gf7–g6, (Czarne zdołały sobie wyrobić kontrgrę). 30. f2–f3, Wd8–e8, 31. b2–b4, a4×b3e.p. 32. a2×b3, Sc5–e6, 33. Sd4–f5, Gg6×f5, 34. e4×f5, Se6–g5, 35. Gf1–g2, We7×e3, 36. We1×e3, We8×e3, 37. Hc3×e3, Kg8–f8, 38. f3–f4, Sg5–f7, 39. b3–b4 (Teraz białe, zdawałoby się, osiągnęły stanowczą przewagę. Ale Flohr znajduje świetne posunięcie, którem chce nawet wygrać). d6–d5! 40. c4×d5, c6–c5! 41. b4×c5, b6×c5, 42. He3–a3, Sf7–d6, 43. Gg2–f1, Kf8–f7, 44. Gf1–d3, c5–c4, 45. Gd3–c2, c4–c3, 46. Ha3–b4! Sd6–c4, (Z groźbą Hb6†) 47. Hb4×c3, He7–c5†, 48. Kg1–h1, (Jedyne, inaczej białe tracą hetmana). He5×d5†, 49. Kh1–g1, Hd5–c5†, 50. Kg1–h1. Remis przez wieczny szach. (Uwagi J. Kleczyńskiego).

Eliskases w Anglji

Mistrz austrjacki, *Eliskases* zremisował ostatnio w Glasgowie mecz z Fairhustem. Wynik +1, —1, =1. Tu też rozegrał ciekawą partję konsultacyjną, którą poniżej podajemy.

PARTJA Nr. 112.

Hiszpańska.

Białe: **Eliskases** Czarne: **Birch i Mac Groucher**

1. e4, e5, 2. Sf3, Sc6, 3. Gb5, Sf6, 4. 0—0, d6, 5. Sc3, (Silniejsze jest d4. Dobrą odpowiedzią byłoby 5... Gg4) Ge7, 6. d4, e×d4, 7. S×d4, Gd7, 8. Wfe1, S×d4, 9. H×d4, 0—0, 10. Gg5, G×b5, 11. S×b5, Hd7? (Obrona Steinitza 4... d6, jest dobra, chociaż początkowo daje czarnym ścieśnioną grę. Zamiast posunięcia w tekście należało grać 11... a6). 12. c4, a6, 13. Sc3, Hg4, 14. Hd2, Wad8 (Po ostatnich dwu posunięciach białe otrzymują przewagę). 15. G×f6! G×f6, 16. Sd5! He6, 17. S×c7, H×c4, 18. Sd5, Hd4, 19. We2, We8, 20. Wd1, H×d2, 21. Wd1×d2, Ge7,

22. Wc2, Gf8, 23. f4, Wdc8, 24. Wc3! Wc5, 25. Kf2! f6, 26. Kf3, Wec8. 27. Wec2, Kf7, 28. b4, W×c3+, 29. W×c3, W×c3, 30. S×c3, (Po tejże, bezplanowej wymiany, białe otrzymują wygraną końcówkę: skoczek staje się panem szachownicy, goniec czarnych natomiast jest bezsilną figurą gdyż dalszy ciąg walki rozgrywa się jedynie na białych polach). Ge7, 31. f5, Gd8, 32. Sd5, g6, 33. g4, g5, 34. a4, b6, 35. Ke3, Ke8, 36. Kd4, Kd7 37. b5, a5, 38. Se3, Gc7, 39. Kd5, Gd8, 40. Sc4, Gc7, 41. Sd2, Gd8, 42. Sf3, Gc7, 43. Sd4, Gd8, 44. Se6, Ge7, 45. Kd4! (Czarne znajdują się w „zugzwangu". Goniec nie może ruszyć z miejsca, ani też król nie powinien odejść z pola d7. Ale co grać? W rezultacie biały król zdobywa jednak pole c6). h6, 46. Kd5! i czarne poddały się. Nie efektowna, ale zdrowa gra białych. Pouczająca końcówka.

Z turnieju w Krakowie.

PARTJA Nr. 113.

Obrona Alechina.

Białe: **Bocheński** Czarne: **Błaszczak**

1. e4, S—f6, 2. S—c3, d5, 3. e×d5 [(Najlepszym jest zdaje się sposób gry: 3. e5, d4, 4. e×f6, d×c3, 5. b×c3, g×f6, 6. Gd3, S—c6, 7. Sg—e2, G—e6, 8. 0—0, H—d7, 9. G—a3, 0—0—0 (Balla-Sterk, Budapeszt 1922) Albo też 3. e5, Sf—d7, 4. f4! e6, 5. S—f3, c5, 6. g3, S—c6, 7. G—g2, G—e7, 8. 0—0, 0—0, 9. d3, S—b6, 10. Sc—e2, d4 (Nimcowicz — Dr. Alechin, Semmering 1925)] S×d5, 4. S×d5? [(Lepiej było grać: 4. G—c4, S×c3, 5. H—f3! e6, 6. H×c3, S—c6, 7. S—f3, H—f6, 8. 0—0, H×c3, 9. b×c3, G—d6, 10. S—g5! 0—0, 11. f4 (Bogoljubow — Romanowski VII p. pojedynku Moskwa 1924) Albo też: 4. G—c4, S—b6, 5. G—b3, c5, 6. d3, G—f5, 7. Sg—e2, S—c6, 8. Se—g3, G—g6, 9. f4, e6, 10. 0 0, (Spielmann — Opoczeński, Marienbad 1925)] H×d5, 5. S—f3 [(Nielogicznie grano. Należało grać: 5. H—f3, H×f3, 6. S×f3, g6, 7. G—c4, G—g7, 8. 0—0, 0—0, 9. Wf—e1, e6, 10. d4 (Becker — Grünfeld, Frankfurt 1923) albo: 5. H—f3, H—c5, 6. H—c3, e5, 7. S—f3, f6, 8. H×c5, G×c5, 9. d3, 0—0, 10. G—e3, G×e3, 11. f×e3, c5 12. g3! (Berg — Hönlinger, Wrocław 1925)] G—g4, 6. G—e2, S—c6, 7. 0—0, e6, 8. S—d4? (Bardzo słabe posunięcie. Białe skutkiem tego, że starają się wymieniać w nieodpowiedniej chwili figury pogarszają coraz bardziej swą pozycję. Należało grać 8. d4, 0—0—0, 9. c3, G—d6, 10. S—g5, G—f5, 11. H—b3, czarne grałyby jednak 8... Gd6! utrzymując sytuację w naprężeniu przy swojej przewadze pozycyjnej) S×d4, 9. G×g4, h5, 10. Ge2, G—d6, 11. Wfe1 (Białe cierpią już na niedorozwój. Jeśli n. p. 11. f4, (grozi przecież H—e5 to H—c5!) He5, 12. g3, h4, 13. c3, h×g3, 14. f×g3, (Oczywiście nie 14. c×d4, bo g×f2+ z natychmiastowym atakiem.) W×h2! 15. G—b5+. H×b5, 16. K×h2 (Gdyby 16. H—g4, to najprościej H—h5, sprowadzałoby grę do łatwo dla czarnych wygranej końcówki).

S—f5, 17. We—g1 (Gdyby teraz 17. H—g4, to poprostu G×g3+) Hd3, 18. H—f1, G×g3+, 19. K—h3, 0—0—0 (Szybciej rozstrzygało 19... H—e4, n. p. 20. H—b5+? c6, 21. H×b7, W—b8, 22. H—a6, H—h4+, 23. Kg2, H—h2+, 24. K—f3, H—f2+, 25. Kg4, S—h6, i t. d. Jeśli zaś 20. W—h1, to 0—0—0! Czarne spokojnie i logicznie wykorzystały błędy przeciwnika i bladą grę). 20. H×d3, W×d3, 21. Kg2, G—f4, 22. K—f1, e5, 23. K—e1, g5, 24, a4, e4, 25. a5, S—h4, 26. K—e2, S—f3, 27. W—h1, G—h2, 28. W—a3, g4, 29. W×h2, S×h2, 30. K—f2, S—f3. Białe poddały się. Uwagi M. Gałuszki.

PARTJA Nr. 114.

Hiszpańska.

Białe: **Unger** Czarne: **M. Gałuszka**

1. e4, e5, 2. S—f3, S—c6, 3. G—b5, a6, 4. G—a4, S—f6, 5. d3, b5, 6. G—b3, d6, 7. c3 [Na uwagę zasługuje warjant zanalizowany przez Pesitza (Wochenschach 1913 Nr. 49, str. 433): 6. S—g5, d5! 7. e×d5, S—d4! 8. d6 (S—c3, G—b7) S×b3 9. d×c7, H—d5! 10. a×b3, H×g2, 11. H—f3, H×f3, 12. S×f3, G—b7, 13. K—e2, e4, 14. S—d4, G—c5! 15. S×b5! K—d7! 16. S—c3, e3, 17. Wh—d1! e×f2, 18. d4, G—d6, 19. K×f2, S—g4+! z przewagą pozycyjną czarnych]. G—e7, 8. 0—0, 0—0, 9. h3. (Po ostrożnej grze (d3) białe grają h3, co do celowości którego zdania teoretyków są podzielone. Na 9. a4 czarne mogą odpowiedzieć G—g4 albo b4). S—a5, 10. G—c2,c5, 11. G—e3, G—d7. [To posunięcie poleca Leonhardt w swej mało znanej monografji o partji hiszpańskiej (wydanej przed kilkunastu laty po niemiecku w Sztokholmie). W praktyce turniejowej znam zaledwo jedną partję, w której to posunięcie zostało w podobnej pozycji (z posunięciem d4 i H—c7) zastosowanem (Temmer — Wagner, Hamburg 1910 ks. turn. str. 176)] 12. Sb—d2, Wa—c8, 13. Wa—c1? (Logicznem było 13. Wf—e1, poczem S—f1 i S—g3 lub po ewent. g4. Posunięcie W—c1 jest niezrozumiałem i nie uzasadnionem żadnemi koniecznościami rozwojowemi). Se8, 14. Sh2? (I teraz lepszem było W—e1, poczem S—f1 i S—g3). f5, 15. f4, g6, 16. H—e2, S—g7, 17. f×e5, d×e5, 18. G—h6, f4, 19. Sh—f3, G—f6, 20. Wf—e1, Ge6, (Czarne zamyślają po ewentualnem 21. d4, grać c×d4, 22. c×d4, e×d4, 23. G×f4! W×c2, 24. W×c2, d3!) 21. G—b1, g5, 22. S—h2, Sc6, 23. S—g4, H—e7, 24. S—f1, H—f7, 25. S×f6+, H×f6, 26. G×g7, K×g7, 27. S—h2, H—g6, 28. W—f1, h5, 29. W—f2, g4, 30. h×g4, h×g4, 31. Wf—f1, W—h8 i białe poddały się. Czarne grożą g3 poczem H—h5, wobec czego jest koniecznem 32. g3 co pociąga za sobą utratę figury po f×g3. Białe przegrały skutkiem bardzo pasywnej i niezdecydowanej gry (W—c1, S—h2 itd.) połączonych z licznemi utratami temp.

Uwagi M. Gałuszki.

Z meczu w Białymstoku

PARTJA Nr. 115.

Gambit środkowy.

Białe: **Zabłudowski** Czarne: **Mełamed**

1. e2—e4, e7—e5, 2. Sg1—f3, Sb8—c6, 3. Gf1- c4, Gf8—c5, 4. c2—c3, Sg8—f6, 5. d2—d4, e5×d4, 6. c3×d4, Gc5—b4+, 7. Sb1—c3, Sf6×e4, 8. 0—0, Gb4×c3, 9. d4—d5, Gc3—f6, 10. Wf1—e1, 0—0, 11. We1×e4, Sc6—a5?? 12. Gc4—d3, d7—d6, 13. g2—g4, b7—b6, 14. g4—g5, Gf6—e7, 15. Hd1—e2, Wf8—e8, 16. b2—b4, Sa5—b7, 17. Sf3—d4, Gc8—d7, 18. Sd4—c6, Gd7×c6, 19. d5×c6, Sb7—c5, 20. b4×c5, b6×c5, 21. Gc1—f4, d6—d5, 22. We4—e5, c5—c4, 23. Gd3—f5, f7—f6?? 24. We5×d5, i czarne poddały się.

Wiadomości zadaniowe

Międzypaństwowy mecz kompozycji szachowej pomiędzy Danją a Polską został zakończony zwycięstwem duńczyków w stosunku 19 : 13. Na pierwszej szachownicy mistrz Marjan Wróbel zremisował z K. A. Larsenem. Do przegranej przyczyniła się w znacznej mierze pokaźna ilość niepoprawnych zadań ze strony polskiej.

Staraniem Warszawskiego Koła Problemistów zostanie niezadługo wydana broszura omawiająca mecz powyższy, która zawierać będzie z górą 80 diagramów. Ewentualne zamówienia kierować należy pod adresem: *Z. Marjenstras, Warszawa, Nowowiejska 2/m. 5. Konto czekowe P. K. O. Nr. 25086.* (Cena broszury Zł. 1·50). Wszystkim przyjaciołom i miłośnikom kompozycji polecamy gorąco b. wartościową pracę Warszawskiego Koła Problemistów, tembardziej, że na naszym rynku księgarskim, do rzadkości należy ukazanie się książki z dziedziny szachów. Broszura ta również winna się znaleźć w bibljotece każdego polskiego klubu szachowego, gdyż daje możność dokładnego zapoznania się z twórczością czołowych kompozytorów polskich, a załączone prace polskie i duńskie, ilustrują plastycznie kierunki i idee, nurtujące teraźniejszą kompozycję szachową.

Danja. Na konkursie „Arbeider Skak" I. nagrodę zdobył red. L. Tuhan-Baranowski (W-wa) za następującą dwuchodówkę: Ka6, Hb5, W:e1, h6, G:a2, c5, S:c3, d5, P:f2, g5, = Ke5, Hf1, Wa4, Ge2, S:a3, h5, P:a5, f5, f3, g4. Wzmianki zaszczytne uzyskali M. Segers (Belgja) i E Salardini (Włochy).

Wiadomości krajowe

Białystok. W miejscowym klubie szachowym odbył się z końcem listopada b. r. mecz o mistrzostwo Klubu Szachowego między zdobyw-

cami I. i II. nagrody turnieju pp. Mełamedem i Zabłudowskim. Mecz wygrał p. Mełamed w stosunku $2^1/_2$:$1^1/_2$, zdobywając temsamem mistrzostwo Klubu Szachowego w Białymstoku.

Kraków. *Zamknięcie uroczystości 40-lecia Krak. Klubu Szachistów.* Tegoroczny sezon jesienny Krakowskiego Klubu Szachistów wykazał wzmożoną działalność, czego najlepszym dowodem był turniej 18 uczestników o mistrzostwo klubu na r. 1934, który się odbył w ciągu miesięcy października i listopada. Protektorat nad turniejem objął sędziwy nestor p. Adam Żuk Skarszewski. Kierownictwo spoczywało w rękach pp. Dorozińskiego i Wortmana. Wynik turnieju: I. Błaszczak $14^1/_2$, II-III. Ciejka i Gałuszka po $13^1/_2$, IV-V. Bocheński i Paszkowski po $12^1/_2$, VI. Dr. Patkowski 11, VII. Lammel 10, VIII. Unger 9, IX-X. Bas i Gerard po $8^1/_2$, Romański 7, Janikowski $6^1/_2$, Fiut, Ilija i Zaremba po $5^1/_2$, Rogowski 5, Bilski $2^1/_2$, Hobot 1 pkt. Błaszczak zdobył mistrzostwo zupełnie zasłużenie wykazując wysoki poziom gry, doskonałą formę i pewność gry. Jakość partji rozegranych w turnieju stała niestety na dość niskim poziomie, jakkolwiek pierwszych dziesięciu zwycięzców bezwarunkowo reprezentuje pierwszą klasę krakowską. Organizacja turnieju dobra. Podnieść należy karność wszystkich zawodników, którzy stosowali się do rygoru turniejowego.

Dnia 6 grudnia odbyło się uroczyste rozdanie nagród i dyplomów. Tegoroczny zwycięzca Błaszczak otrzymał dyplom mistrzowski, złoty medal oraz nagrodę p. Żuk Skarszewskiego za najlepszą partję. (VIII wydanie Bilguera). Uroczystość rozdania nagród zaszczycił swą obecnością protektor turnieju p. Adam Żuk Skarszewski, któremu zgotowano burzliwą owację. Po przemówieniach Prezesa Klubu p. inż. Żukowskiego i p. Wiewiórowskiego nastąpiło rozdanie nagród, poczem jeden z uczestników turnieju p. Hobot urozmaicił wieczór recytacją dowcipnego wierszyka okolicznościowego własnej koncepcji. Wieczorem podejmowano p. Żuk Skarszewskiego bankietem w lokalu Starego Teatru, gdzie wśród miłego nastroju spędzono wieczór. Na tem zakończyły się uroczystości zamknięcia jubileuszowego roku Klubu. (40-lecia!).

Wilno. Zakończył się tu turniej o mistrzostwo klasy A. Wileńskiego Towarzystwa Szachowego. Wynik turnieju był następujący: I. Segall $4^1/_2$ p, II. Stankiewicz 4 p, III. Kurmin 3 p. Uczestników 6-ciu.

W toku jest obecnie turniej o mistrostwo m. Wilna. Uczestniczy w tymże 12 graczy. Dokładny przebieg i ciekawe partje z tego turnieju ogłosimy w następnym numerze naszego pisma.

Turniej o mistrzostwo Lwowa

Tegoroczny turniej o mistrzostwo Lwowa zakończył się zwycięstwem *Henryka Friedmana*, który tytuł mistrza Lwowa zdobył już po raz siódmy, a zarazem święcił w tym turnieju 10-lecie udziału w rozgrywkach o mistrzostwo Lwowa. Po raz pierwszy wziął mistrz Friedman udział w tur-

nieju o mistrzostwo Lwowa w r. 1923, i mimo silnej konkurencji zdobywa II. miejsce za L. Homme'm. W r. 1924 nie bierze udziału w turnieju, gdyż w tym czasie odbywa służbę wojskową. W r. 1925 zdobywa III. miejsce za Morawskim i I. Popielem. W latach 1926—1929 zdobywa pod rząd 4 razy tytuł mistrza Lwowa. W r. 1930 zdobywa równą ilość punktów ze Stefanem Popelem, który po rozgrywce zajmuje pierwsze miejsce. W r. 1931 zdobywa red. Friedman z powrotem utracony tytuł mistrza Lwowa i broni go skutecznie w r. 1932, i w turnieju tegorocznym gdzie wysuwa się na czoło z sumą zdobytych 11-tu punktów.

Drugie miejsce zdobywa *I. Schächter*, z sumą $10^1/_2$ punktów, poraz trzeci z rzędu uzyskując tytuł wicemistrza Lwowa. Już sam wynik jest wystarczającą oceną siły gry tegoż zawodnika. B. dobrym wynikiem poszczycić się może p. *K. Tenenbaum*, debjutujący w turnieju, który z 10 p. zajął III. miejsce. IV. miejsce zajmuje p. *Romanyszyn* z $9^1/_2$ p. zawodnik utalentowany, systematycznie ulepszający swoją lokatę w turniejach lwowskich. W ubiegłorocznym turnieju Romanyszyn zdobył zaledwie 4 p. i był na 13 miejscu. V. *S. Metzger* powtórzył swoj wynik z roku ubiegłego uzyskując 9 p. VI. *L. Schmer*, okazał się najwięcej zrównoważonym zawodnikiem, z pośród młodszych graczy. Znajomość teorji i pewna świeżość gry, stawiają gracza tego w b. dobrym swietle. Niewątpliwie tegoroczny wynik $8^1/_2$ p, zdoła w przyszłości podwyższyć. VII. p. *Gerstenfeld*, z $7^1/_2$ p. grał w pierwszej połowie turnieju dobrze, w drugiej natomiast zbyt nerwowo i chaotycznie. Wynik tego gracza mógł być lepszy. Sympatyczny zawodnik p. *Eidelheit*, typowany na wysokie miejsce nie wytrzymał tempa i z sumą 7 p. odpadł na VIII. miejsce. IX. i X. miejsce zajęli ex aequo pp. *Geppert i Schönfeld*, uzyskując po 6 p. W czasie gdy Geppert poczynił postępy, Schönfeld nie może tego o sobie powiedzieć, chociaż jest graczem wybitnie uzdolnionym. Zły wynik zawdzięcza przedewszystkiem „niedoczasom", których winien się wystrzegać. XI. miejsce zajął *Turjański* gracz zdolny, lecz mało rutynowany, z $5^1/_2$ p. *Szewczyk*, może się pochwalić kilkoma walkowerami niczem nie uzasadnionymi. Wynik $4^1/_2$ p. nie ilustruje siły gry tego zawodnika. *Künstler* miał kilka dobrych momentów, i zdobył 4 p. *Latawiec* dobry w grze środkowej więcej uwagi winien poświęcić końcówce, zdobył $3^1/_2$ p. Zaledwie $2^1/_2$ p. zdobył p. *Kaufman* mający opinję silnego gracza, okazał się mało zdyscyplinowany, i całym szeregiem walkowerów i niedokończonych gier pracował rzetelnie nad zdobyciem ostatniego miejsca. Na ogół turniej wykazał wzrost poziomu gry u niemal wszystkich młodych zawodników, których siła gry systematycznie potęguje się i ustala. Najlepszem świadectwem tego, są małe rożnice punktowe czołowej ósemki zawodników. Niewątpliwie, zajęcie dobrego miejsca w turniejach o mistrzostwo Lwowa nie należy już dziś do rzeczy łatwych.

Funkcję kierownika sprawował do końca p. Adam Świtlik, objektywnie i sumiennie. (J. M.)

Polski Związek Szachistów Korespond.

Nasz apel w sprawie stworzenia Polskiego Związku Szachistów Korespondencyjnych spotkał się z nader żywem przyjęciem wśród polskich szachistów korespondencyjnych. Z całego kraju otrzymaliśmy już szereg zapytań w sprawie Związku oraz nowych zgłoszeń do naszych turnieji. Równocześnie skomunikował się już z nami znany austrjacki szachista korespondencyjny Kunert, stojący bardzo blisko „Fernschachbundu" (Międzynarodowy Związek Szachistów Korespondencyjnych) w sprawie przystąpienia do tejże organizacji. Zarazem zwrócono się już do nas z propozycją rozegrania matchów korespondencyjnych pomiędzy reprezentacją Polski a reprezentacjami innych państw.

W celu sfinalizowania prac dookoła stworzenia Związku, oraz nawiązania kontaktu z zagranicą, proponuje Redakcja wyłonienie ścisłego komitetu założycieli, w następującym składzie osobowym zapodanym nam przez poszczególne grupy polskich szachistów korespondencyjnych.

z Warszawy: płk. Dr. M. Steifer, red. L. Tuhan - Baranowski, inż. H. Salzman i B. Korenblit.

z Torunia: J. Hermanowski.

ze Stanisławowa: Al. Wagner.

ze Zgierza: L. Gerlicz.

ze Lwowa: por. J. Sternak, Mgr. J. Madfes, red. H. Friedman.

W następnym numerze ogłosimy listę szachistów korespondencyjnych, którzy zgłosili już swe przystąpienie do związku.

Redakcja zwraca się do tych wszystkich szachistów, którzy interesują się grą korespondencyjną o podanie swych nazwisk i adresów, w ciągu miesiąca stycznia.

OD REDAKCJI

Oddając Naszym P. T. Czytelnikom już 12-ty z rzędu numer naszego pisma, wydanego wśród bardzo ciężkich warunków, rozpoczynamy 2-gi rok istnienia „Szachisty". Nie przerażają nas trudności, ani los jaki podzieliły wszystkie dotychczas wydawane polskie pisma szachowe, optymistycznie nastraja nas przyszłość, wierzymy bowiem, że życie szachowe w Polsce jest w przededniu ujęcia w formy wielkiej organizacji. W drugim roku istnienia pisma, starać się będzie Redakcja o rozszerzenie objętości pisma, pozatem mamy już zapewnioną współpracę najlepszych piór w kraju i zagranicą, natomiast do P. T. Czytelników zwracamy się z gorącą prośbą, by każdy z Czytelników starał się w r. 1934, pozyskać nam nowego prenumeratora.

Naszym P. T. Czytelnikom serdecznie dziękujemy za poparcie użyczone nam w I-szym roku istnienia pisma, zaś z okazji zmiany roku zasyła Redakcja wszystkim Czytelnikom, Przyjaciołom i Współpracownikom pisma, najserdeczniejsze życzenia.

Redaktor odpowiedzialny: Henryk Friedman.